

Cena prenumeraty:

We
domi
z dw
Na p
czon
Cen

meru porannego

we Lwowie

i na prowincji:

6 Mk.

wychodzi dwa razy dziennie

o Polskie

Ceny ogłoszeń:

Miejscowych i zamiejscowych za 1 wiersz nonp., w ogłoszeniach 12 Mk. Za 1 wiersz w nadesł. nekrolog. 35 Mk. Za 1 wiersz na 1-szej stronie 100 Mk. Za 1 wiersz w kronice 70 Mk. Po kronice 60 Mk. Drobne ogłoszenia za 1 słowo 5 Mk. Paski na kolumnach tekstowych w cenie nadesłanego. — Ogłoszenia w porannym wydaniu o 50% droższe.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni:
Lwów ul. Zimorowicza 11-15.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów Tel. 27.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wacław Mejbaum.

Z Górnego Śląska.

Niemcy wysuwają projekt arbitrażu papieskiego.

Bytom. (Tel. wł.) 23 sierpnia. (Od naszego sprawozdawcy). Wobec nierozstrzygnięcia ostatecznego przez Radę Najwyższą sprawy górnośląskiej i przekazania jej do Rady Ligi Narodów powstała w niemieckich kołach katolickich Górnego Śląska myśl rozpoczęcia kroków w celu oddania sprawy Górnego Śląsku pod arbitraż Ojca św.

Dzisiejszy „Oberschl. Kur.“ myśli tę popiera i oświadcza, że Górny Śląsk, który jest w przeważnej części katolicki, chętnie podda się wyrokowi papieża, ponieważ do Rady Ligi Narodów nie ma zaufania.

Koszta aljanckiej armii okupacyjnej wynoszą 9 i pół miljarða marek.

Bytom. (Tel. wł.) 23 sierpnia. (Od naszego specjalnego sprawozdawcy). Jak donosi komisja międzysojusznicza, koszta aljanckiej armii okupacyjnej na Górnym Śląsku wynoszą 9 miliardów 500 milionów marek. Jak wiadomo, koszta okupacyjne ponosi według traktatu wersalskiego to państwo, któremu przypadnie teren plebiscytowy.

Bytom. (Tel. wł.) 23 sierpnia. (Od naszego specjalnego sprawozdawcy). Część zachodnia powiatu bytomskiego została przydzielona pod względem woj-

skowym do dowództwa francuskiego gen. Le Comt Denis w Zabrze.

Berlin. (PAT.) „Voss. Ztg.“ donosi z Opola, że komisarze koalicyjni zwrócili się do swych rządów z prośbą, by nie ogłaszały różnych projektów załatwienia sprawy górnośląskiej, poruszonych na Radzie najwyższej, gdyż zdaniem komisarzy spowodowałyby to jeszcze większe niezadowolenie na G. Śląsku.

Starcia między wojskiem angielskim a bandami niemieckimi.

Bytom. (Tel. wł.) 23 sierpnia. (Od naszego specjalnego sprawozdawcy). Dzisiejsza „Vossische Ztg.“ donosi, że w powiecie oleskim przyszło ponownie do starcia między wojskiem angielskim, a członkami „Selbstschutzu“ niemieckiego. Szczegółów brak. Pismo to zaznacza, że niemieckie sfery urzędowe i niarodajne czynniki te wypadki potępiają. W końcu „Voss. Ztg.“ wyraża życzenie, aby ze strony niemieckiej uczyniono wszelkie starania w celu usunięcia tych niebezpiecznych elementów „Orgeschu“, które mogą spowodować nowe trudności dla Niemiec.

To oświadczenie „Voss. Ztg.“ jest tem więcej znaczące, że przed kilkoma dniami, kiedy paryski „Temps“ donosił o zbrodniach „Selbstschutzu“ w powiecie oleskim, ten sam dziennik usiłował zaprzeczyć twierdzeniom „Tempsa“.

GWALT „SELBSTSCHUTZU“ W BYTOMIU.

Bytom. (Tel. wł.) 23 sierpnia. (Od naszego specjalnego sprawozdawcy). Komendant wojsk angielskich w Bytomiu Wauchop odbył z przedstawicielami Polaków konferencję w sprawie utrzymania spokoju w Bytomiu i powiecie bytomskim. Ze strony polskiej przedstawiono mu nieznosne stosunki w mieście, zagrożenie przez organizowane napady band niemieckich „Selbstschutzu“. Bandy te w nocy operują z policją niemiecką na ulicach miasta mając opaski czarno-białoczerwone z napisem „Selbstschutz“ i domagają się od przechodniów legitymacji i przepustek.

Komendant angielski oświadczył, że istnienie tych band jest mu zupełnie nieznane, i obiecał wydać rozkaz w celu ich usunięcia.

TERROR NIEMIECKI W POW. KOZIELSKIM I GŁUPCZYCKIM.

Bytom. (EE.) Terror niemiecki w powiecie Kozielskim i Głupczyckim wzrósł się w ostatnich czasach ogromnie. Wojska koalicyjne są wobec tego bezsilne. Wojska włoskie przypatrują się obojętnie ćwiczeniom Reichswehry. Niemcy sypią nawet okopy zwrócone na Wschód.

ZBRODNIENIE NIEMCÓW W POWIATACH OLESKIM I STRZELCKIM.

Bytom. (PAT.) Naczelna rada ludowa w myśl porozumienia się z Niemcami przedstawiła niemieckiemu wydziałowi w Katowicach zbrodnie niemieckie dokonane po powstaniu przez bandy niemieckie Selbstschutzu na ludności polskiej w powiatach oleskim i strzeleckim. W powiecie oleskim, jak to naidokładniej stwier-

dzono, zamordowano w tym czasie 74 Polaków, w powiecie strzeleckim 68. Ustalono również, że bandy Selbstschutzu utrzymywane są przez niemieckich właścicieli ziemskich, w których majątkach i folwarkach mają kwatery, gdzie też otrzymują wikt gotowany w wojskowych kuchniach polowych. Ze strony polskiej zwrócono Niemcom kategorię uwagę na to, że jeżeli bandy te nie zostaną usunięte, wszelka wspólna praca z Niemcami dla uspokojenia ludności będzie niemożliwa, a ludność polska zmuszona będzie chwycić się samoobrony.

Bytom. (PAT.) W niedzielę odbyła się w Opolu konferencja przedstawicieli komisji międzysojuszniczej z prezesem naczelnej Rady ludowej Rymerem oraz zastępcą niemieckiego wydziału w sprawie powrotu uchodźców do ich stałych siedzib. P. Rymer domagał się pomnożenia oddziałów wojsk koalicyjnych w powiatach zachodnich a w szczególności rozmieszczenia ich po wsiach, gdyż inaczej powrót ludności polskiej do ich poprzednich miejsc zamieszkania będzie niemożliwy. P. Rymer zwrócił uwagę na to, że w okręgu przemysłowym, gdzie panuje spokój znajduje się gros sił francuskich i angielskich, w okręgach zaś, w których prawie codziennie mordują Polaków lub palą i kradną ich mienie po wsiach, niema żadnych wojsk a tylko policja niemiecka, po miastach zaś tylko drobne oddziały wojskowe dla strzeżenia władz koalicyjnych. P. Rymer oświadczył, że jeżeli ten stan rzeczy potrwa dłużej, Naczelna rada ludowa straci wpływ na ludność, gdyż samymi obietnicami ze strony Niemiec uspokoić jej nie będzie można.

Bytom. (PAT.) Niemieckie organizacje zawodowe ustanowiły osobnych urzędników dla ustalania tych robotników polskich, których należy wydaląć z pracy oraz list tych bezrobotnych w Niemczech, których należy sprowadzić na G. Śląsk dla dania im tam pracy. Jest to plan na szeroką skalę zakrojony a mający na celu sprowadzenie na Śląsk pewnych pod względem politycznym i już wychowanych robotników niemieckich. Plan ten popiera cała niemiecka prasa górnośląska.

Bytom. (EE.) Niemcy i Żydzi sprzedają swe mienie w powiecie rybnickim.

Bytom. (EE.) W Łabędach pod Gliwicami płonie las na przestrzeni 500 morgów. Ogień dochodzi już obecnie do miejsca, gdzie złożone są składy dynamitowe, zawierające około 2 cenn. tego materiału.

Rząd polski nie prowadzi z Niemcami żadnych rokowań w sprawie Górnego Śląska.

Warszawa. (PAT.) Wobec pogłosek o rzekomych rokowaniach prowadzonych jakoby przez rząd polski z rządem niemieckim w sprawie górnośląskiej, ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że żadne podobne rokowania nie mają miejsca.

Projekt ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem wojskowych.

Warszawa. (PAT.) Rada ministrów na posiedzeniu w dniu wczorajszym przyjęła projekt ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów wojska polskiego oraz projekt ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem wojskowych i ich rodzin.

Pr. 268/21.

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ!

Sąd kręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże Sądzie, że treść artykułu umieszczonego w czasopiśmie „Słowo Polskie“ Nr. 362 z dnia 17 sierpnia 1921 pod tytułem „Prywata“ w ustępach a) od słów „co przywykł“ do słów „rządowego łożu“ b) między słowami „naczelnika“ a słowami „zarządu ziem“ c) od słów „dawnym sposobem“ do słowa „ustawę“ d) między słowami „uwalniając Małopolskę“ a słowami „zapewniłby“ e) od słów „która jedynie“ do słowa „wybory“ f) między słowami „delegaturę aby“ a słowami „Do tych“ zawiera znamiona występku z par. 300 uk. uznał dokonaną w dniu 16 sierpnia 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl par. 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Zarazem wydaje się nakaz odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma, by orzeczenie niniejsze umieścił bezpłatnie i to na pierwszej stronie. Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w par. 21 ust. druk. z 17 grudnia 1862 Dzpp. Nr. 6 eł 1863 tj. zasądzenie za przekroczenie na gdywnę do 400 Mk.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1921.

Philipp.

Pr. 234/21.

Sąd apelacyjny we Lwowie postanowił po wysłuchaniu Prokuratora przy Sądzie apelacyjnym uwzględnić zażalenie Prokuratora przy Sądzie okręgowym we Lwowie na orzeczenie tegoż Sądu z dnia 27 lipca 1921. Pr. 234/21, którym odmówiono zatwierdzenia konfiskaty czasopisma „Słowo Polskie“ Nr. 320 z 22 lipca 1921, zarządzonej przez Prokuraturę 21 lipca 1921 i rozpoczęte orzeczenie zmienić w ten sposób, iż treść artykułów umieszczonych w czasopiśmie „Słowo Polskie“ Nr. 320 z 22 lipca 1921, pod tytułami: 1) „Perspektywy“ w ustępie między słowami „stać będzie Rząd“ „pp. Dąbskich“ 2) „Czy brak ludzi!“ w ustępie po słowach „ideowo, trzeba przede wszystkim“ zawiera znamiona występku z par. 300 uk., że zatem zarządzone przez Prokuraturę z dnia 2 lipca 1921 i wykonana w tym dniu konfiskata jest usprawiedliwiona, cały nakład powyższych artykułów ma być zniszczony i dalsze rozpowszechnianie zabronione.

Zarazem wydaje się odpowiedzialnemu redaktorowi tego pisma nakaz bezpłatnego umieszczenia orzeczenia sądowego w następnym zaraz numerze i na pierwszej stronie, a to pod rygorem ustawy prasowej, albowiem inkryminowane ustępy zawierają bezsprzecznie łącznie z całą treścią artykułów wyzywania do nienawiści i pogardy przeciw władzy rządowej i pojedynczym organom rządu odnośnie do ich urzędowania, za pomocą wyszydzania i lżenia, co stanowi istotę występku z par. 300 uk., wobec tego należało orzec jak wyżej.

Philipp.

Przed posiedzeniem Rady Ligi Narodów.

Madryt. (PAT.) Ominones de Leo nie przyjął funkcji sprawozdawcy problemu górnośląskiego na posiedzeniu Ligi Narodów.

Horsea. (PAT.) Balfour opuścił Anglię, udając się na konferencję Ligi Narodów, która odbędzie się w Genewie 30 bm.

Genewa. (PAT.) W nadchodzący piątek spodziewane tu jest przybycie wicehrabiego Ishiego.

Paryż. (PAT.) Na plenarnym zebraniu Ligi Narodów w dniu 5 września br. Francję reprezentować będą Bourgeois, Viviani i Hannotaux.

Berlin. (PAT.) Gabinet Rzeszy obradował wczoraj nad kwestią górnośląską.

JAPONCZYCY WYRAŻAJĄ ZDZIWIENIE.

Genewa. (PAT.) Delegaci Japonii do Rady Najwyższej i do Rady Ligi Narodów wyrażają zdziwienie z powodu oceny, z jaką spotkało się stanowisko Japonii w sprawie Górnego Śląska. Delegaci japońscy oświadczają mianowicie, że niecisła jest wiadomość, jakoby hr. Hayashi wyraźnie stanął po stronie jednej lub drugiej z tez omawianych na Radzie Najwyższej. Swoboda delegata japońskiego i jego opinii w spra-

wie górnośląskiej pozostaje nadal całkowita. Ani Hayashi ani Ishi nie otrzymali żadnych specjalnych instrukcji od swojego rządu, który wyraził jedynie pragnienie, aby spór w sprawie górnośląskiej został rozstrzygnięty w sposób sprawiedliwy.

WŁOSI PROPUKUJĄ ZMIANY ORGANIZACJI RADY LIGI NARODÓW.

Nauen. (PAT.) Wedle doniesienia z Rzymu, rząd włoski zamierza na najbliższym posiedzeniu Rady Ligi Narodów przedłożyć kilka propozycji, dotyczących ważnych zmian w organizacji. Na wypadek odrzucenia tych propozycji, rząd włoski wystąpi z Ligi, podobnie jak to już uczyniła Argentyna.

Nauen. (PAT.) Były premier włoski, Nitti, zamieszcza w jednym z dzienników włoskich artykuł, w którym występuje z ostrą krytyką polityki sprzymierzonych w sprawie Górnego Śląska. Nitti zarzuca tej polityce niezdecydowanie, nietrzymanie się raz podjętego postanowienia i przedłużanie stanu niepewności, co fatalnie odbija się na całej polityce europejskiej.

Zbliżenie polsko - czeskie a sprawa górnośląska.

Paryż. (PAT.) „Journal des Debats“ w długim artykule poświęconym polityce Czechosłowacji w stosunku do Polski a zwłaszcza jej stosunku do sprawy górnośląskiej, wyraża się z gorącym uznaniem dla polityki dr. Benesza. Autor artykułu notuje, jako wydarzenie o doniosłym znaczeniu fakt: całkiem realnego i wiele mówiącego zbliżenia się wzajemnego Polski i Czechosłowacji, fakt, mogący mieć wielkie i bardzo szczęśliwe konsekwencje dla ogólnej polityki obu państw. Zbliżenie to — mówi dziennik — zawdzięczać należy w pierwszym rzędzie lojalnemu i mocnemu stanowisku Czechosłowacji w sprawie G. Śląska oraz

polityce dr. Benesza, którego pełna energia i rozwagi umiejętność kierowania sprawami wreszcie zaczyna przynosić spodziewane owoce, następnie zaś bardziej zdecydowanej orientacji w tym kierunku polityki polskiej, co zostało zaakcentowane z chwilą objęcia teki spraw zagranicznych przez Skirmunta. Koalicja będzie również szczerze zadowolona z powodu zbliżenia się Polski do małej koalicji, uważając ten fakt za bardzo doniosły dla ogólnej sytuacji w Europie środkowej. Polityka francuska — kończy autor — ma prawo powinszować sobie tych faktów.

Podpisanie polsko - francuskiego układu naftowego kwestiją najbliższych dni.

Paryż. (EE.) Podpisanie polsko-francuskiego układu naftowego oczekują w dniach najbliższych. Podobno układ ten jest korzystny dla Polski i nie krępuje

wywozu. Przywileje mają być rozciągnięte nie tylko na firmy francuskie lecz i obce, pracujące pod kapitałem francuskim.

Litwa kowieńska na zółdzie niemieckim.

Wilno. (EE.) Dziennik kowieński „Litwais Bath“ organ Waldemarasu i Smetany zamieszcza rewelacyjny artykuł Smetany p. t. „Przeszłość w oświetleniu teraźniejszości“. Autor przypomina rządowi litewskiemu sprawę wydelegowania go przez „Tarybę“ w grudniu 1918 r. do Berlina, celem wyjedłania u rządu niemieckiego funduszy na organizację państwa litew.

skiego. Na żądanie Smetony rząd niemiecki wypłacił wtedy 100 milj. mk., które Smetona własnoręcznie pokwitował. Aczkolwiek powszechnie wiadomo, że rząd litewski otrzymuje zapomogi z Berlina, przecie artykuł Smetony sprawił silne wrażenie. Ze źródeł zupełnie pewnych komunikują, że niedawno rząd niemiecki pokrył 400 milionów deficytu rządu litewskiego.

Anglia weźmie udział w konferencji waszyngtońskiej.

Waszyngton. (PAT.) Do departamentu stanu nadeszła nota lorda Curzona zawiadamiająca oficjalnie o zgodzie Anglii na wzięcie udziału w konferencji rozbrojenia w Waszyngtonie. Rząd angielski wyraża na-

dzieję, że konferencja ta doprowadzi do rezultatów wielkiego znaczenia i że zapewni światu pomyślność i spokój.

Zwycięstw nacjonalistów tureckich.

Poldhu. (PAT.) Smyrnański korespondent „Timesa“ donosi, że kontratak nacjonalistów tureckich, przygotowany przez Kemala Basze, był arcydziełem sztuki wojennej i że kompletnej porażki uniknęli Grecy tylko dzięki przytomności umysłu generała Papoulasa i przybyciu świeżej dywizji, o której istnieniu nie wiedział Kemal Basza. Napór turecki wzmacnia się silnie. Do niewoli greckiej dostało się dotąd 170 oficerów i 4000 szeregowców.

Paryż. (EE.) Nadeszła tu wiadomość, że opór Turków pod Gorgium jest coraz energiczniejszy. W walkach po stronie tureckiej biorą udział dywizje kaukaska i cylicyjska. Wojska tureckie zajęły stanowiska bardzo silne i wciąż je umacniają.

Poldhu. (PAT.) Korespondenci pism amerykańskich na terenie walk grecko-tureckich donoszą, że w szeregach Kemalistów znalazły się najdobrowsze

żywioty dawnej armii tureckiej, która w czasie wojny światowej miała do zanotowania wiele sukcesów. Kemaliści mieli do rozporządzenia znaczne materiały wojenne, nagromadzone w Turcji przez inościan centralne. Uderzenie Greków w centrum było istotnie silne, lecz sukces był raczej taktyczny, niż strategiczny. Frontu grecko-tureckiego nie można sądzić miarą wojny europejskiej, gdyż niema tam frontu jednolitego, a ogromne przestrzenie pozwalają na przesunięcie się o setki kilometrów. Grecy mimo niewątpliwych sukcesów musieli osłabić się przez oddanie się od swych podstaw operacyjnych i muszą się liczyć jeszcze z naporem Kemalistów. Przybycie generała Papoulasa, głównodowodzącego wojsk greckich, oraz świeżych dywizji, świadczyłoby o zamierzonej nowej ofensywie greckiej w kierunku Angory.

Podjęcie dalszych rokowań angielsko - irlandzkich będzie możliwe.

Londyn. (EE.) „Daily Mail“ donosi, że rząd angielski powołał do życia specjalną komisję, która ma łącznie z ministrem do spraw Irlandji obmyśleć środki takie należałoby podjąć dla jaknajbardziej zadowolnienia sprawy irlandzkiej.

Dublin. (PAT.) Na wczorajszym tajnym posiedzeniu parlamentu irlandzkiego stwierdzono, że publiczne

posiedzenie parlamentu, które się zajmie odpowiedzią na propozycje angielskie, nie odbędzie się przed piątkiem. Odpowiedź irlandzka nie będzie ani akceptująca, ani odrzucająca, lecz zreligowaną będzie w ten sposób, że podjęcie dalszych rokowań z rządem angielskim będzie umożliwione.

Potrzeba zrewidowania umów zawieranych z robotnikami.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj pod przewodnictwem ministra ochrony pracy i opieki społecznej p. Ludwika Darowskiego odbyło się zebranie przy współudziale ministrów spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych, skarbu, przemysłu i handlu, poczt i telegrafów oraz reprezentantów magistratu i zainteresowanych przedsiębiorstw użyteczności publicznej, na którym zastanawiano się nad potrzebą zrewidowania umów zawieranych dotychczas z robotnikami i zdecydowano, że stosunek części spożywczych do stosunku niespożywczych (określony dotychczas 75:25) musi ulec zmianie. Zaprojektowano stosunek 60:40. Na to możliwość nawiązania nowych układów z robotnikami. Państwowy związek zawodowy wezwany zostanie na narady do ministerstwa pracy.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj odbyła się w ministerstwie przemysłu i handlu z przedstawicielami Polskiego Związku przemysłowców metalowych konferencja, na której przyszło do porozumienia w tym duchu, że rokowania przemysłowców metalowych z robotnikami, zerwane w ubiegły piątek, zostaną jutro wznowione w ministerstwie przemysłu i handlu.

Strajk kolejowy w Poznańskim.

Poznań. (PAT.) Strajk kolejowy trwa w dalszym ciągu. Przebieg jego jest zupełnie spokojny. Strajkują wszyscy, prócz wyższych urzędników dyrekcji, a więc przeszło 20.000 ludzi. Komitet strajkowy postanowił razie koniecznej potrzeby dostarczyć niezbędnych pracowników do obsługi kolejowej, jak np. stróżów. Na wezwanie prezydenta dyrekcji stanęli dziś do pracy urzędnicy.

Warszawa. (EE.) „Kur. Warsz.“ otrzymał wiadomość o możliwości wybuchu strajku powszechnego. Są jednak widoki, że strajk powstrzymany będzie z całą energią.

Warszawa. (EE.) Ruch strajkowy rozszerza się na Pomorze. Kolejarze poznańscy grożą, że w razie militaryzacji kolejarzy będzie proklamowany strajk generalny. Strajk objął wszystkie linie pomorskie z wyjątkiem Grudziądz—Chełmża i Grudziądz—Działdowo. W kierunku południowym strajk dotarł do Łodzi.

Minister Sosnkowski o północy wyjechał do Grudziądz. W dyrekcji warszawskiej ruch kolejowy normalny. Pociągi dochodzą do Aleksandrowa i Kalisza. Ministrowie Darowski i Trzeciński wyjechali samochodem do Poznania. W drodze samochód uległ uszkodzeniu, tak, że przybyli tam z opóźnieniem.

Warszawa. (EE.) Dnia 22 bm. przybyła do Warszawy delegacja kolejarzy poznańskich z posłem Rielarem, oraz z udziałem delegatów polskiego Związku zawodowego i Zjednoczenia zawodowego kolejarzy. W ministerstwie kolei sekcji Müller pertraktował ze strajkującymi. Na prośby delegatów w pertraktacjach wziął udział minister Jasiński, który wezwał posła Rielera aby przytył się do likwidacji strajku. Rieler odpowiedział, że gotów to uczynić, pod warunkiem, że kolejarzom wypłacona będzie zaliczka na poczet podwyżki. Minister Jasiński odpowiedział, że jest to niemożliwe bez aprobaty ministra Steczkowskiego.

Poznań. (PAT.) Wojskowy wydział kolejowy dyrekcji kolejowej w Poznaniu komunikuje: Z dniem 24 bm. podjęty będzie ruch osobowy i towarowy na szlakach Poznań—Toruń—Inowrocław i Poznań—Zbąszyn. Pociąg ten kursować będzie w czasie strajku i używać go będą mogły także osoby cywilne, jednakże nie w ilości przekraczającej cyfry 200 z Poznania, a 50 z Zbąszyna. W razie dłuższego trwania strajku będą i inne pociągi uruchomione.

Gdańsk. (PAT.) Ruch kolejowy z Gdańska do Poznania przerwany. Pociągi do Wejherowa kursują przy pomocy wojska i części niestrajkującego personelu. Połączenie z Warszawą utrzymane. Kursują pociągi kurierskie tam i z powrotem, jakkolwiek przychodzą i odchodzą z opóźnieniem.

Zaścicia w Maroku.

Poldhu. (PAT.) W Tangerze obiega pogłoska o nowej bitwie pomiędzy Hiszpanami i Maurami.

Paryż. (PAT.) „Temps“ po obaleniu insynuacji niemieckich o pertraktacjach francusko-hiszpańskich w sprawie marokańskiej, które zdaniem pism niemieckich, mają na celu kupienie głosów hiszpańskich dla sprawy podziału Górnego Śląska, zaznacza, że w tych sprawach niema miejsca żaden naczel i że Francja oczekuje od wyroku hiszpańskiego i od Hiszpanji tylko sprawiedliwego orzeczenia, na które Francja i Anglia mogłyby się zgodzić. Podobnym rozstrzygnięciem kwestii odda Hiszpania tego rodzaju usługi pokojowi świata, że będzie to dla Hiszpanji tytułem do sławy, bardziej cennym, aniżeli wszelkie układy lokalne.

Z Rosji sowieckiej.

Ryga. (PAT.) Z Moskwy donoszą, że władze sowieckie zawiadomiły wszystkie poselstwa zagraniczne, iż członkowie ich winni za wszystko płacić w złocie. Rząd sowiecki rozesłał również ogłoszenie, że wszelkie produkty żywnościowe dla rosyjskich przedstawicielstw, zagranicznych będą obłożone podatkiem.

Moskwa. (EE.) Sowiecki komisariat oświaty zwrócił się do komitetów gubernialnych z poleceniem zwolnienia robotnic i wysłania ich do gubernji nadwołżańskich w charakterze opiekunów sierót.

O MIĘDZYNARODOWĄ POMOC DLA ROSJI.

Horsea. (PAT.) Lloyd George oświadczył w Izbie gmin, że podstawa akcji ratunkowej dla Rosji winna mieć charakter międzynarodowy, a nie wyłącznie międzysojuszniczy. Premier angielski jest zdania, że pomoc dla Rosji nie jest bynajmniej przywilejem, lecz obowiązkiem całego świata cywilizowanego. Niemcy, aczkolwiek oddzielone są obecnie od Rosji Polską, nie przestały jednak być bliskim sąsiadem Rosji i są w wysokim stopniu zainteresowane jej losem z tego powodu, że na obszarach nadwołżańskich i w Rosji południowej przebywają setki tysięcy kolonistów pochodzenia niemieckiego, którym obecnie zagraża śmierć głodowa.

WALKI W ALBANII.

Grac. (PAT.) „Tagespost” donosi z Belgradu, że wojska powstańców albańskich odniosły zwycięstwo nad wojskami rządowymi. Walka, która toczyła się przez kilka dni, zakończyła się decydującą klęską wojsk rządowych. Powstańcy idą na Tirane, której zajęcie uchodzi za rzecz pewną. Władze rządowe opuściły już to miasto.

Poznań. (PAT.) Bawi tu obecnie p. Korfanty, który odbył dłuższą konferencję z wicemin. Wychowankiem.

Poznań. (PAT.) W niedzielę na terenie miejskim w Górczycach odbyło się poświęcenie domów ludowych dla rodzin robotniczych. W domach tych znajduje się 180 mieszkań dla rodzin robotników.

Warszawa. (PAT.) Naczelnik Państwa w porozumieniu ze senatem w m. Gdańsku udzielił exequatur p. H. H. Brinckmanowi, konsulowi holenderskiemu w Gdańsku.

Płock. (PAT.) Zmarła tutaj założycielka sekcji Marjawitów, Kozłowska.

Praga. (EE.) Rada białoruskiego Związku w Kownie zwołała na 25. bm. do Pragi konferencję polityczną delegatów białoruskich organizacji politycznych, która zająć się ma sprawami wewnętrznymi i między narodowym położeniem Białorusi.

Ryga. (PAT.) W stolicy Letgalii Rzeczycy odbył się wielki wiec wszystkich partii politycznych, na którym zwycięstwo odniosły partie dążące do autonomii Letgalii względnie do ustroju kantonalnego.

Paryż. (PAT.) Uchylono dekret zabraniający przywozu do Francji banknotów, pieniędzy i innych środków pieniężnych rosyjskich.

Praga. (EE.) Dnia 28 bm. odbyła się w Pradze konferencja wszystkich czechosłowackich stronnictw komunistycznych, które utworzyć mają jedno stronnictwo, (co stanowi warunek przyjęcia Czechosłowacji do III. międzynarodówki).

Berlin. (PAT.) Tymczasowo ogłoszony urzędowy raport wachmistrza policji, który brał udział w zajęciach z żołnierzami francuskimi na dworcu Friedrichstrasse opiewa: Francuskie auto transportowe z 5 żoł-

nierzami i jednym tłumaczem przybyło na dworzec. Kilku Francuzów było widocznie w stanie nietrzeźwym, albowiem przy skłanianiu pakunków zachowywali się niewłaściwie, co spowodowało zbiegowisko wielu ludzi. Na wezwanie wachmistrza policji, aby zachowali się spokojnie, jeden z żołnierzy francuskich uderzył wachmistrza a równocześnie pochwyił broń policjanta. Wówczas wachmistrz pochwyił żołnierza za rękę a ten uspokoił się. Żołnierzowi odebrano dokumenta, poczem go wypuszczono na wolność.

Horsea. (PAT.) Czynnione są przygotowania do podróży napowietrznąj aeroplanem angielskim, które celem jest zbadanie obzaru, na których możnaby uzyskać nowe koncesje dla eksploatacji drzewa. Na czele tego przedsięwzięcia, zorganizowanego przez pewne towarzystwo belgijskie, stoi kierownik tego towarzystwa p. Gogo. Aeroplan przeleci ponad 14 krajami, obejmującymi przestrzeń około 4.500 mł angielskich.

Nauen. (PAT.) Wczoraj rozpoczął się w Poczdamie międzynarodowy kongres astronomów.

Poldhu. (PAT.) Rzymski korespondent „Timesa” donosi, że rząd włoski postanowił przemieścić wszystkich prefektów tych prowincji, w których wydarzyło się zakłócenie porządku publicznego. Krok ten pociąga za sobą wszystkie odwołania polityczne.

Belgrad. (PAT.) Król Aleksander wystosował do ludu odezwę, w której przypomina, że rządy jego ojca dały wyzwolenie polityczne i unię Serbów, Kroatów i Słoweńców.

Ameryka i Francja o nas.

W Klubie narod.-dem. odbyło się wczoraj wiecz. zebranie członków przy bardzo licznych udziałach uczestników. Na zebraniu tem poseł dr. Głabiński powitano burzą oklasków złożył sprawozdanie ze swego pobytu we Francji i Ameryce. Szanowny poseł przybył do Francji w chwili wybuchu powstania na Śląsku i odniósł wrażenie, że Francuzi nie bardzo gorzyli się tem powstaniem. Wobec wybuchu powstania nie było po co jechać do Anglii, to też mówca udał się w dalszą drogę do Ameryki. Na wstępie zauważył szanowny poseł, że wyprawa kijowska uczyniła w Ameryce złe wrażenie. Amerykanie nie mogli pojąć, że regularne świetne wojsko polskie musiało cofać się przed bandą bolszewików pod Kijowem. Polska nie zyska zaufania w Ameryce, dopóki u steru rządu będą sfery socialistyczne. Również Francja z tych samych względów nie ufa naszemu rządowi, bo ten rząd czyni pewne kroki poza plecami Sejmu. Z tych względów nie można było uzyskać od Ameryki, by w sprawie naszej wysłała swego pełnomocnika. Z czasem Ameryka zmieniła swe zdanie na naszą korzyść. Pod względem ekonomicznym Ameryka patrzy również na Polskę nieprzychylnie. Wysyłano przemysłowców amerykańskich do Polski, ci jednak nie mogli się dogadać z naszym rządem. Rząd ten zraził sobie również Polonię amerykańską, złe wrażenie uczyniła na nią zaciąganie pożyczki przez niejakiego Rosenbauma, który nie cieszy się w Ameryce dobrą opinią. A jednak ta Polonia pomagała Polsce i mogła z łatwością wyrobić nam znaczną pożyczkę. Mimo to przebiła się w tej Polonii wielki patriotyzm i miłość do Polski. Stosunki jednak w Polsce muszą się zmienić. Polonia amerykańska dzieli się na dwa obozy: jeden wielki narodowy, grupujący koło siebie najpoważniejsze zrzeszenia i socialistyczny, mały, ale krzykliwy. Socjaliści grają tam taką samą rolę, jak i u nas. rozbiłając zgromadzenia narodowe. Poseł dr. Głabiński odczytał

rezolucję Związku narodowego, postanawiającą, że Polonia amerykańska nie poprze Polski, dopóki na jej czele nie stanie rząd oparty na programie narodowym. Przed wyborami i przed zmianą naszego rządu nie możemy liczyć na pomoc Polonii amerykańskiej. W końcu poseł dr. Głabiński przedstawił ogólną sytuację w kraju, podnosząc z żalem, że najgorsze stosunki panują w Małopolsce. Jednakowoż powodu do pesymizmu nie ma, musimy się jednak wziąć do pracy z nadzieją lepszej przyszłości.

Licznie zebrana publiczność nagrodziła wywody posła burzą oklasków.

Po szeregu interpelacji, na które poseł Głabiński dawał wyczerpujące wyjaśnienia, przewodniczący dr. Korytko o godz. 9.30 zamknął obrady.

NADEŚLANE

(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada).

Czy Pańscy odbiorcy powracają?

Tak jest, a to stanowi najlepsze świadectwo, że towar mój, pozyskał sobie pełne zadowolenie odbiorców.

Z dnia na dzień wzrastający popyt na taśmy i kalandry do maszyn piszących marki „VENUS” wytworów firmy Crown Ribbon & Carbon Mfg. Co. Rochester N. Y. U. S. A. — dowodzi niezbicie, że artykuł ten posiada rzeczywiście te wszystkie niedoścignione zalety, dzięki którym odniósł w ostatnich paru latach rekordowe zwycięstwo nad wszelkim towarem konkurencyjnym na rynkach światowych.

Wyłączny sprzedawca: n3661

Ludwik Aksman, Kraków, Szewska 10. Tel. 32-88.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 22 sierpnia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Środa 24. bm. „Aida”, gościnny występ p. Jana Majerskiego, artysty oper zagranicznych.

Czwartek 25. bm. „Rigoletto”, gościnny występ p. A. Wesołowskiego, artysty oper rosyjskich.

Piątek 26. bm. „Dziwczyną z Holandji”, operetka Kalmana, premiera.

Sobota 27. bm. „Dziwczyną z Holandji”, operetka Kalmana.

— Rektorat Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie zawiadamia, że wpisy na rok akademicki 1921/22 rozpoczną się 15 września i trwać będą do 30 września br. Wykłady rozpoczną się 1 października br.

— Komitet Zjazdu Dziennikarzy Polskich we Lwowie przystąpi niebawem do ostatecznego ustalenia programu zjazdu, który wraz z wycieczkami do Drohowyża (zwiedzenie tamtejszego zakładu fundacji hr. Skarbka), Borysławia i ewentualnie Truskawca, obejmie pięć dni od 23—27 września br. Pierwsze dwa dni poświęcone będą obradom, dzień trzeci otwarciu i zwiedzeniu Targów wschodnich. W zjeździe mogą uczestniczyć tylko delegaci zrzeszeń dziennikarskich, a więc syndykatów i towarzystw pokrewnych. Termin zgłoszeń upływa z końcem sierpnia br. W pierwszej połowie września będą rozesłane wszystkim delegatom karty uczestnictwa wraz z szczegółowym programem zjazdu, bilety kolejowe i odznaki. Rozmieszczeniem gości we Lwowie zajmie się osobna komisja kwaterunkowa.

bok tego naturą ogromnie kobiecą... Włec jakże, dziś znając ją tak dobrze, po przeżyciu z nią razem tyle pełnych udręki momentów, tyle chwil w których ten sam lęk i myśl ta sama ściśle nas łączyły, uratowawszy ją z tak ogromnym wysiłkiem, miałbym dlatego, że jej już nie jestem potrzebny uważać ją za osobę całkowicie obcą?

Z głową, nieco pochyloną, przysłuchiwała się pani Corbiery słowom swojego syna, których szczerość od czuwała. To, co mówił, całkowicie, było słuszne... Skądżesz więc ten niepokój, którego nie mogła przezwyciężyć?

— Twoje zainteresowanie się nią, jest, jak słusznie twierdzisz, bardzo naturalne — mówiła dalej, pomału, z zastanowieniem. — Ale...

— Ale?

Nastąpiła chwila milczenia.

Michał zaczął nalegać:

— Ale co?... Mamo.

— Synu mój, zanadto jesteśmy przyzwyczajeni rozmawiać ze sobą całkiem otwarcie, bym dzisiaj miała postąpić inaczej. A więc, powiem ci co myślę. Teraz, kiedy znam panią Dantesque, lękam się trochę owej głębokiej sympatii, jaką masz dla niej.

— Czemu?...

— Dlatego, żeś jeszcze młody i dotychczas nie wybrałeś dla siebie towarzyszkę życia... a ona mi się wydaje być uosobieniem kobiecego wdzięku.

(C. d. n.)

HENRYK ARDEL.

Powrotna fala.

(Ciąg dalszy).

— Przyznać, że jest niezwykle miła i zasługuje na to, by jej pomóc zapomnieć o wszystkim, co przecierpiała...

— Moniko, — przerwała pani Corbiery, — zdaje mi się, że zapominasz, która godzina. Czyż nie masz lekcji śpiewu o w pół do szóstej?

Monika ruciła okiem na wiszący zegar:

— Pięta minuta! Zmykam mamę, całą parę!

— Do widzenia, Michale, pyszna myśl miałaś, przyprowadzając nam panią Dantesque! Musisz mi, dziś wieczór, dużo jeszcze o niej opowiedzieć!

— Na chętnie!... Ale spiesz się, słuszczyrko, bo się spóźnisz.

— Nie boję się tego! Będziemy obie, z miss, biedz jak można najszybciej.

Zniknęła. Michał odprowadził ją wzrokiem. Potem skierował go na panią Corbiery, która znów zabrała się do roboty.

On, zawsze tak czynny, prawie zapracowany, nie spieszył się dziś do swej kancelarii. Zagłębiwszy się w fotelu, siedział milczący i zadumany.

Pani Corbiery odłożywszy robotę przeglądała się synowi dobrą chwilę. Twarz jej przybrała wyraz zamyslenia, którego Michał nie zdawał się jednak spostrzegać.

Ponieważ nie odzywał się wcale, p. Corbiery rozpoczęła pierwszą:

— Gdzież tak błądzisz myślami, Michale, drogi mój chłopcze?

Drgnął i wyprostował się nagle, ręką pocierając czoło.

— Odbiegłem daleko myślami, to prawda... Przypuszczam cię mamę. Czy gość nie zmęczył cię zbyt?

— O nie! ona nie jest bynajmniej nużąca, ta biedna mama...

— Zjednałaś ją sobie mamę, lecz czy było to obustronne?

Tym razem pani Corbiery zamilkła na chwilę, poczem odpowiedziała:

— Monika ma słuszość. Ona jest czarująca... Jak widzę, bardzo się nią interesujesz, Michale...

— Tak, bardzo... Czy cię to dziwi? Co do mnie, wydaje mi się to zupełnie naturalnem...

— Tak, zapewne.

Pani Corbiery umilkła. Zamyślonie oczy spuszczała ku robotce i machinalnym ruchem zaczęła dalej poruszać szydełkiem.

— Pomyśl, mamę... Wśród niebezpieczeństwa, w jakim się znajdowała i w chwilach, od których zależała cała jej przyszłość, objąłem nad nią opiekę... Pomyśl, że przez całe tygodnie, żyłem nią tylko zajęty, pracując nad sposobami uwolnienia jej i ratowania przed widmem groźnej przyszłości, która ją czekała... Patrzyłem w ciągu tych długich miesięcy na jej hart nadzwyczajny, poznałem jej wielką inteligencję, a o-

